



niedziela

głos z Torunia

NR 49 (781) • J • ROK LII • 6 XII 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Św. Mikołaj istnieje

W Kościele katolickim 6 grudnia obchodzimy wspomnienie św. Mikołaja. Był on biskupem Miry (początek IV wieku). Dał się poznać jako człowiek wrażliwy na biedę i nieszczęście bliźnich, wielokrotnie pomagał osobom potrzebującym. Często zachowywał anonimowość, co dało początek zwyczajowi ofiarowywania prezentów, szczególnie dzieciom.

Tyle z historii, a co mamy dzisiaj? Nadal mówimy święty, ale Mikołaj dzisiaj to często taki większy krasnal – plastikowy wspinający się po drabinie na balkon lub dmuchany ustawiany w ogrodzie z obowiązującym zaprzęgiem reniferów. I nie ma w tym nic złego! Dlaczego jednak zapomnieliśmy, skąd tak naprawdę wzięła się ta postać? I nie chodzi tu nawet o pamięć o faktach historycznych, ale o dobro, które winno się łączyć z obchodzeniem dnia św. Mikołaja. Pamiętajmy o najbliższych. Upominki nie muszą albo nawet nie powinny być kosztowne, niech to będzie drobiazg, ale wybrany specjalnie z myślą o osobie obdarowywanej. Szczególnie pamiętajmy o naszych miłośnikach, bo dla nich prezenty są atrybutem przeżywanego dzieciństwa. Czasami mikołajkowym upominkiem może stać się uśmiech, dobre słowo lub pomocna dłoń wyciągnięta w kierunku człowieka właśnie takiego gestu oczekującego.

Czy św. Mikołaj istnieje? Oczywiście! Jako biskup żył przed wiekami, a dzisiaj to postać wywołująca w nas chęć sprawienia radości bliźniemu.

Joanna Kruczyńska



W mrokach Adwentu Kościół ukazuje Tę, „która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce” (Pnp 9, 10). Maryja, wolna od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego, wydała światu światłość przedwieczną – Jezusa Chrystusa. Tę prawdę przypomina uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, przypadająca 8 grudnia, i przygotowuje do świąt Bożego Narodzenia. Maryja jest wzorem przyjęcia Zbawiciela i oczekiwania na Jego przyjście. W Adwencie o wschodzie Słońca jest odprowadzana Msza św. wotywna o Najświętszej Maryi Pannie.

W liturgii ważnym symbolem jest świeca roratnia. Płonąca świeca, ozdobiona białą lub niebieską wstęgą, przypomina Matkę Chrystusa

pb

STAROGRÓD –

MIEJSCE KULTU ŚW. BARBARY

Waldemar Rozykowski

Niewielu dzisiaj wie, że główne miejsce pielgrzymkowe w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach znajdowało się w Starogrodzie. Wielkim kultem otaczano tam św. Barbarę. Święta ta kojarzy nam się obecnie głównie z górnikami, jednak w północnej Polsce, m.in. dzięki rozwojowi jej kultu w Starogrodzie, przez wieki

była także czczona jako patronka flisaków i marynarzy.

Kult św. Barbary w Starogrodzie

Jak się przedstawiały najstarsze dzieje kultu św. Barbary w Starogrodzie? Po cudownym natrafieniu na relikwie św. Barbary w Sartowicach w 1242 r. Krzyżacy ulokowali

je na przeciwległym brzegu Wisły, w kaplicy swojego klasztoru zamku w Starogrodzie. Św. Barbara stała się nie tylko główną patronką tego miejsca, lecz także z biegiem czasu Starogród stał się centralnym miejscem pielgrzymkowym państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. Obiektem kultu były relikwie

dokończenie na str. IV



ARCHIWUM PARAFII

W czasie wizytacji bp Józef Szamocki spotykał się z młodzieżą

„Miłość Chrystusa przynagla nas”

Jednym z dekanatów, w którym odbyła się wizytacja, jest dekanat Górzno. Należy on do rejonu brodnickiego. Jest to jeden z mniejszych dekanatów naszej diecezji, obejmuje następujące parafie: Cielęta, Gorczenica, Górzno, Grążawy, Jastrzębie, Radoszki, Szczuka; pracuje w nim dziewięciu kapłanów, w tym jeden emeryt.

Przygotowania do wizytacji trwały od wiosny. Parafie zostały odwiedzone przez dyrektorów wydziałów Kurii Diecezjalnej Toruńskiej katechetycznego, konserwatorsko-budowlanego i duszpasterskiego. Jedynie wydział ekonomiczny dokonał przeglądu dokumentów na miejscu, w kurii, bez odwiedzania poszczególnych parafii.

Wizytację przeprowadził bp Józef Szamocki, który odwiedzał para-

fie dekanatu od połowy września do połowy października. W każdej zatrzymywał się 2 dni. Wizytacja rozpoczynała się w sobotę uroczystą Mszą św., w której uczestniczyli wszyscy kapłani z dekanatu, a kończyła się w niedzielę Mszą św., w czasie której Ksiądz Biskup udzielał sakramentu bierzmowania. Wizytacja obejmowała także modlitwę za zmarłych na cmentarzach, spotkanie z radami parafialnymi, odwiedziny chorych w ich domach, wieczorne czuwanie modlitewne połączone z katechezą Księdza Biskupa skierowaną szczególnie do kandydatów do bierzmowania i ich bliskich oraz specjalne błogosławieństwo dzieci. Ksiądz Biskup był obecny na wszystkich Mszach św., które były odprawiane w tym czasie w danej parafii, a także na każdej

z nich wygłosił homilię. Dzięki temu mógł dotrzeć do większości regularnie praktykujących parafian.

Wizytacja odbywała się pod hasłem: „Miłość Chrystusa przynagla nas” i była bardzo dobrym wprowadzeniem do roku duszpasterskiego, który jest poświęcony świadectwu miłości Bożej.

Klamrą spinającą odwiedziny parafii były dwa spotkania Księdza Biskupa z kapłanami. Pierwsze odbyło się pod koniec sierpnia w Górznie. Było połączone z dniem skupienia dla kapłanów dekanatu. Omówiono przebieg wizytacji i oczekiwania Księdza Biskupa. Drugie spotkanie odbyło się 15 listopada w Szczuce. Był czas na spotkanie przy stole, na podsumowanie wizytacji i wspólną modlitwę.

Ks. Marian Tomasz Kowalski

Od modlitwy do gęsiny

Grążawy

Odpust to szczególny dzień dla parafii. Nie tylko dlatego, że świątynia wypełnia się ludźmi, przyjeżdżają goście, odbywa się procesja, a dookoła kościoła rozstawiają się handlarze z odpustowym asortymentem, ale przede wszystkim dlatego, że jest to czas szczególnych łask Bożych dla parafii i dla tych wszystkich, którzy ją odwiedzają.

W tym roku odpust św. Marcina w parafii Grążawy poprzedziły rekolekcje prowadzone przez

o. Janusza Kaźmierczaka OFM Cap. On też przewodniczył Sumie, która została odprawiona 11 listopada, i wygłosił kazanie. Celem było otwarcie serc na Bożą łaskę i przygotowanie do podjęcia trudu pracy nad sobą. Po południu część parafian spotkała się w Katolickiej Szkole Podstawowej w Grążawach, gdzie można było obejrzeć przedstawienie o św. Marcinie, wysłuchać tekstów i pieśni patriotycznych, bo św. Marcin jest patronem dnia niepodległości. Na koniec każdy

mógł skosztować pasztetu z gęsi i marcińskich rogali, które upiekły parafianki.

Odpustowi towarzyszył konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, w którym postanowiliśmy przywołać postać zmarłego niedawno byłego grążawskiego proboszcza ks. Ryszarda Czepka. Na konkurs wpłynęło ponad 80 prac. Wzięli w nim udział przedszkolacy i uczniowie szkoły podstawowej, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych.

Ks. Marian Tomasz Kowalski

JEDNYM ZDANIEM

SPOTKANIE Z DIECEZJALNYM DUSZPASTERZEM KOLEJARZY

21 października w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu odbyło się spotkanie z ks. Bogdanem Tułodzieckim, diecezjalnym duszpasterzem kolejarzy. O początkach duszpasterstwa kolejarzy można mówić od 1921 r., kiedy to w Grudziądzu założono Stowarzyszenie Kolejarzy im. św. Józefa. Dzięki życzliwości i pomocy ks. kan. Z. Grządkę – poprzedniego duszpasterza kolejarzy – w 1995 r. członkowie stowarzyszenia ustawili na terenie kościelnym pamiątkowy zestaw kołowy taboru kolejowego z napisem: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Rok później w byłej salce katechetycznej oddano do zwiedzania Izbę Pamięci Kolejarzy. Brac kolejarska wyraża radość, że historia duszpasterstwa kolejarzy może trwać i zapewnia o pamięci modlitewnej w intencji duszpasterza.

Na podstawie tekstu
Henryka Turskiego
oprac. Joanna Kruczyńska

ŚWIĘTOWALI NIEPODLEGŁOŚĆ

11 listopada w Dąbrowie Chełmińskiej uczczono rocznicę odzyskania niepodległości. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w intencji Ojczyzny. Eucharystii przewodniczył proboszcz parafii Boluminek ks. kan. Tadeusz Myszk, a homilię wygłosił ks. Michał Narodzonek. Następnie przy figurze Najświętszej Maryi Panny oraz na cmentarzu pomordowanych złożono kwiaty i zapalono znicze. Na obchodach obecni byli: uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum, dyrekcja szkoły wraz z gronem pedagogicznym, mieszkańcy gminy. Jak co roku, nie zabrakło 86-letniej kombatantki Walburgi Kubas oraz byłego przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Józefa Raszeji. **Aleksander Fałczyk**

Promocja ministrantów i kandydatów

Wparafii św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu 8 listopada miała miejsce promocja ministrantów i kandydatów na ministrantów. Msza św. i promocja były związane z Parafialnym Dniem Modlitw o Powołania Kapłańskie, podczas którego nasza parafia gościła rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu ks. prał. dr. Krzysztofa Lewandowskiego i kleryka Arkadiusza Sobocińskiego z V roku. Mszę św. poprzedziło świadectwo kleryka Arkadiusza na temat powołania do kapłaństwa i życia w seminarium.

Celebracjom, które odbyły się na Mszy św. z udziałem dzieci, przewodniczył proboszcz ks. kan. Dariusz Kunicki. Oprócz kolegów i koleżanek promowanych była obecna cała Służba Liturgiczna działająca w parafii z prezesem (prezes Szymon Szumski odegrał dużą rolę w przygotowaniu ministrantów i kandydatów, wspierał opiekuna oraz pomagał mu w prowadzeniu spotkań formacyjnych), a także rodzice i bliscy kandydatów

i aspirantów. Przygotowano pełną oprawę liturgiczną. Po Ewangelii swoją gotowość do służby przy ołtarzu potwierdziło 5 kandydatów, o chęci przygotowania do tej funkcji zapewniło 6 aspirantów (7 aspirantów nie uczestniczyło w promocji z powodu choroby). Promowani otrzymali szaty liturgiczne, po czym Ksiądz Proboszcz przyjął przyrzeczenia ministranckie i kandydackie, które złożono na piśmie i położono na ołtarzu. Na zakończenie liturgii Ksiądz Proboszcz pogratulował rodzicom nowych ministrantów i kandydatów. Podkreślił, że dzięki ich rodzicielskiej trosce i staraniom dzieci będą służyć Jezusowi przy ołtarzu i w ten sposób dążyć do świętości.

Dla nowych ministrantów uroczystość była zwieńczeniem okresu przygotowań rozpoczętych przed wakacjami pod opieką ks. Andrzeja Bartmana, a dla kandydatów rozpoczęciem formacji, która zakończy się promocją ministrancką w czerwcu przyszłego roku.



Promowani ministranci i kandydaci wraz z duszpasterzami

Po uroczystości Służba Liturgiczna wraz z opiekunem spotkała się w salkach parafialnych z klerikiem Arkadiuszem, który przeprowadził spotkanie powołaniowe. Promowani otrzymali dyplomy i upominki. Owocem tak przeprowadzonej promocji było kilka zgłoszeń do grona

aspirantów, z czego wypada się cieszyć i nadal modlić się. Kto wie, być może któryś z promowanych za kilkanaście lat sam będzie dawał świadectwo jako kleryk podczas organizowanego przez WSD Dnia Powołaniowego?

Ks. Krzysztof Foligowski

Obchody 91. rocznicy uzyskania niepodległości

Mszy św. w intencji Ojczyzny w grudziądzkiej kolegiacie 11 listopada przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. Obecni byli parlamentarzyści, prezydent Roman Malinowski, przewodniczący Rady Miasta Arkadiusz Goszka, starosta powiatu grudziądzkiego, dowódca garnizonu Wojska Polskiego i przedstawiciele organizacji i instytucji działających na terenie miasta. W homilii ks. inf. Tadeusz Nowicki poruszył wątki religijno-patriotyczne. „Jest to święto pamięci wywodzące się z historii naszego narodu, który po wielu latach niewoli odzyskał wolność znaczną krwią i męczeństwem synów tej ziemi. Pamiętajmy o nich, prosimy o nagrodę dla poległych. Pamiętajmy, żebyśmy nie stracili niepodległości, nie wpadali w niewolę wewnętrzną. Wspólne dobro Ojczyzny musi być zawsze na pierwszym miejscu” – mówił ks. inf. Nowicki.

Następnie głos zabrał prezydent Robert Malinowski, oznajmiając, że 4 listopada w czasie nadzwyczajnej sesji Rady Miasta podjęto uchwałę nadającą ks. inf. Tadeuszowi Nowickiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Grudziądza. W uzasadnieniu uchwały były zawarte liczne działania i zasługi ks. inf. Nowickiego. Akt nadania wręczył prezydent. Ksiądz Tadeusz cieszy się szacunkiem i kapłańską pokorą wśród ludzi nie tylko parafii farnej, gdzie przez 33 lata pełnił



Ks. inf. Tadeusz Nowicki honorowym obywatelem

funkcję proboszcza. Były liczne życzenia i kwiaty, m.in. od władz miasta, przedstawicieli Rady Parafialnej oraz osób prywatnych. Ksiądz Infułat podziękował za wyróżnienie, które nadano mu w Roku Kapłańskim. Pierwszy kapłan w historii Grudziądza został Honorowym Obywatelom Miasta. „Jest to nie tylko moja zasługa – powiedział ks. inf. Nowicki – lecz także całej społeczności parafialnej i duchowieństwa tego miasta”.

Patriotyczna część święta niepodległości odbyła się przed Pomnikiem Żołnierza Polskiego na Rynku z udziałem przedstawicieli władz miasta, Wojska Polskiego, księży dekanatów grudziądzkich z Księdzem Infułatem na czele. Licznie przybyli mieszkańcy. Kampania Honorowa Wojska Polskiego oddała salwę honorową. Zenon Zaremba

Święto Służby Więziennej

W kolegiacie grudziądzkiej 15 listopada odbyła się Msza św. dla pracowników Zakładów Karnych nr 1 i 2 w Grudziądzu oraz ich rodzin. Ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz kolegiaty, przekazał uczestnikom uroczystości słowa podziękowania i uznania za dobrą służbę oraz życzenia z okazji jubileuszu 90-lecia Służby Więziennej. Celebransem był ks. Wojciech Stanisław Pyrzewski, kapelan więzienny, współcelebransami byli ks. kan. Dariusz Kunicki i ks. Józef Cierkowski. Homilię wygłosił ks. Wojciech Pyrzewski. Oprawę liturgiczną przygotowali pracownicy grudziądzkich zakładów karnych.

Przedstawiciel kierownictwa Służby Więziennej powiedział m.in.: „Funkcjonariusze Służby Więziennej Grudziądza na czele z dyrektorami Zakładów Karnych nr 1 i 2, czując się spadkobiercami chlubnych tradycji funkcjonariuszy 20-lecia międzywojennego, w tej świątyni pragną wyrazić Bogu wdzięczność za 90 lat istnienia. Prosimy o modlitwę za wszystkich, którzy pełnią trudną służbę w szeregach Służby Więziennej, byśmy mogli realizować swoje obowiązki dla dobra człowieka i Ojczyzny”. Zenon Zaremba

STAROGRÓD –

MIEJSCE KULTU ŚW. BARBARY

dokończenie ze str. I

umieszczone w relikwiarzu oraz prawdopodobnie wolno stojąca figura świętej. Źródła informują o hobte des heilighthums (1452 r.), czyli o głowie świętej z relikwiami, oraz o sinte Barbare bielde (1441 r.), czyli o jakimś wizerunku św. Barbary.

O kulcie i przybywających do Starogrodu pielgrzymach posiadamy sporo informacji. Już z 1319 r. miała pochodzić informacja o nadaniu temu miejscu przywileju 40 dni odpustu. Czyli każdy, kto nawiedził w celach religijnych Starogród, mógł mieć udział w szczególnych łaskach duchowych. Tętniące życiem religijnym sanktuarium nawiedziła m.in.



Figura św. Barbary



Główne miejsce pielgrzymkowe znajdowało się w Starogrodzie

w 1400 r. księżna Anna, żona księcia Litwy Witolda.

Rozwój kultu św. Barbary w Starogrodzie, a przede wszystkim jego intensywność, pozwala na stwierdzenie, że święta ta stała się patronką dzieła chrystianizacji Prus i państwa zakonu krzyżackiego. Wielki mistrz Luter z Brunszwiku (1331-1335) podniósł rangę jej wspomnienia liturgicznego do stopnia semiduplex oraz nakazał, aby w każdym konwencie w jej święto, tzn. 4 grudnia, czytano żywot świętej. Świadczenia kultu św. Barbary spotykamy w innych zamkach krzyżackich. Wiemy, że jej wizerunki znajdowały się w kaplicach w Bratanie, Królewcu oraz Malborku. Nie mamy wątpliwości, że był to owoc promieniowania kultu św. Barbary ze Starogrodu.

O wyjątkowej randze kultu św. Barbary w państwie zakonnym przekonuje inna ciekawa informacja źródłowa. Otóż w wykazie urzędników krzyżackich z ok. 1448 r. czytamy, że jeden z nich, herr Niclas, został określony jako sannt Barbaren vater – opiekun św. Barbary. Czyżby powołano specjalny urząd do opieki nad skarbami związanymi z kultem św. Barbary? Nie można tego wykluczyć, tym bardziej że prawdopodobnie relikwie oraz być może bliżej nieznanymi, czczonymi wizerunkami świętej ze Starogrodu były przenoszone, na przykład do Malborka, i wymagały wtedy szczególnej opieki. Zachowała się m.in. bardzo ciekawa informacja z połowy XV wieku. 24 czerwca 1446 r. wielki mistrz zgodził się na odbycie pielgrzymki do cudownego wizerunku św. Barbary przez arcybiskupa gnieźnieńskiego i, co ciekawe, pozwolił nawet przywieźć na pewien czas do Malborka wizerunek świętej.

Być może urząd opiekuna był związany przede wszystkim z zamkiem malborskim, do którego napływali najznakomitsi pielgrzymi, którzy właśnie tam chcieli oddać cześć głównej patronce państwa zakonnego. Może w stolicy znajdował się także jakiś inny obiekt kultu św. Barbary, który wymagał

opieki. Chociaż pozostajemy tu w sferze przypuszczeń, to jednak sam fakt informacji o „opiekunie” św. Barbary jest bardzo zastanawiający, a jednocześnie potwierdzający rangę obecności świętej męczennicy w państwie krzyżackim.

Sanktuarium starogrodzkie gromadziło pielgrzymów z daleka oraz z okolicy. Jednym z nich był ks. Jan Ast, proboszcz parafii Świętych Janów ze Starego Miasta Torunia (na pewno w latach 1438-1449). W spisach jego wydatków czytamy, że, będąc chorym, udał się ad Beatam Barbaram in Castro Veteri. Nie mamy wątpliwości, że starotoruński pleban udał się do św. Barbary w Starogrodzie i tam szukał pomocy.

W zapisach wydatków i wpływów komtura starogrodzkiego z lat 1436-1437 znajdują się różne informacje poświadczające kult św. Barbary w tym miejscu. Znajdujemy tam słowa o składanych ofiarach przed relikwiami oraz wydatkach na światło przy św. Barbarze.

Wydaje się, że ośrodek pielgrzymkowy w Starogrodzie przestał istnieć w momencie wywiezienia z tego miejsca relikwii oraz wizerunku św. Barbary do Malborka. Miało to miejsce prawdopodobnie pod koniec 1453 r. Na początku 1454 r. wybuchło powstanie na ziemi chełmińskiej i gdyby relikwie pozostały w Starogrodzie, zapewne zostałyby przejęte przez Polaków. W 1457 r. przewiezione do Malborka relikwie przejął król Polski Kazimierz Jagiellończyk.

W Starogrodzie trwała cały czas pamięć o św. Barbarze, niestety, zapewne już w skromniejszej formie. Wystarczyło jej jednak, aby Starogród przez kolejne wieki był kojarzony ze św. Barbarą. Rozumiemy też dlaczego wzniesiony w drugiej połowie XVII wieku nowy kościół parafialny otrzymał jako patronkę właśnie św. Barbarę.

Kult św. Barbary w podtoruńskiej Barbarce

Przy okazji omawiania ośrodka starogrodzkiego wypada wspomnieć o podtoruńskiej Barbarce, w której już w średniowieczu spotykamy

kult św. Barbary. Jego genezę należy wiązać właśnie ze Starogrodem. Pierwsze pewne informacje o Barbarce pojawiają się w źródłach średniowiecznych w XIV wieku. Już w średniowieczu Barbarka stała się osadą rozpoznawalną nie tylko z powodu istnienia młyna czy karczmy, lecz przede wszystkim ze względu na rozwijający się tutaj kult św. Barbary. Z biegiem czasu od kultu męczennicy utworzono nazwę własną miejscowości położonej niedaleko przedmieść Torunia. Wydaje się jednak, że nie miało to miejsca w średniowieczu, ale w okresie późniejszym.

Kult św. Barbary ogniskował się wokół kaplicy. Trudno jest cokolwiek pewnego powiedzieć o najstarszym obiekcie sakralnym w tym miejscu. Nowożytna tradycja podaje, że pierwotny kościółek zbudowano tam już w 1299 r. Brakuje jednak, jak do tej pory, średniowiecznych źródeł potwierdzających tę datę. Nie można jednak wykluczyć, że pewien obiekt kultu związany ze św. Barbarą znajdował się na tym miejscu już w XIII wieku. Taki pogląd wydaje się być uzasadniony przede wszystkim tym, że geneza kultu św. Barbary w tym miejscu należy poszukiwać w położeniu miejscowości przy ważnym i najkrótszym szlaku komunikacyjnym do Starogrodu, w którym od połowy XIII wieku tętniło już kultem świętej męczennicy. Tym właśnie szlakiem podążali pielgrzymi, pragnący nawiedzić relikwie św. Barbary. Podtoruńska Barbarka pełniła zapewne przez całe średniowiecze funkcję stacji na szlaku pielgrzymim do Starogrodu. Może istniał tu niewielki przytułek, który podejmował pątników? Nie można także wykluczyć, że taką właśnie funkcję, do pewnego stopnia, spełniała znana ze źródeł karczma.

Od pewnego czasu w Starogrodzie zaczyna się myśleć o ożywieniu pamięci o św. Barbarze. Zapewne warto iść w tym kierunku, gdyż to właśnie ta miejscowość stanowiła przez ok. 200 lat, od połowy XIII do połowy XIV wieku, najważniejszy ośrodek kultu świętej w tej części Europy.

Waldemar Rozynkowski



ARCHIWUM PARAFII

8 grudnia mija 25 lat od erygowania parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w Toruniu-Czerniewicach



ROBERT SAMOJEDYŃ

Z ks. kan. Leonem Ulatowskim, proboszczem parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w Toruniu-Czerniewicach, rozmawia Barbara Czerny

Ćwierćwiecze parafii

BARBARA CZERNY: – Świątowanie jubileuszu ćwierćwiecza parafii skłania do wspomnień oraz próby podsumowania i oceny dokonań. Które z nich są – według Księdza – szczególnie ważne?

KS. KAN. LEON ULATOWSKI: – W nowo powstającej parafii zawsze najważniejsza jest budowa kościoła. Wierni potrzebują miejsca, by gromadzić się i uczestniczyć w liturgii. Kiedy w 1981 r. ks. Jan Sikorski wystąpił o zgodę na wybudowanie kościoła, Wydział ds. Wyznań zezwolił jedynie na dom katechetyczny z częścią mieszkalną. Jednak w 1984 r. w trakcie budowy zmieniono dach z płaskiego na dwuspadowy, by budynek mógł służyć również sprawowaniu czynności sakralnych. Co prawda spowodowało to wstrzymanie na wiele miesięcy robót budowlanych przez socjalistyczne władze, mimo to 8 grudnia 1984 r. dekretem Prymasa kard. Józefa Glempa została erygowana parafia Matki Bożej Łaskawej w Toruniu-Czerniewicach. Dzięki odwadze wielu ludzi udało się wybudować kościół. Wskutek zmiany funkcji obiektu w trakcie jego wznoszenia, bryła architektoniczna czerniewickiej świątyni nie jest zbyt imponująca.

– Jak powstała przestrzeń sakralna?

– Brak zadowalającej architektury zewnętrznej stanowił dodatkowy impuls, by tak przysposobić wnętrze budowli, aby stało się pięknym kościołem. Wnętrze naszej świątyni jest nie tylko ładne, lecz także – jak ktoś powiedział – posiada duszę. Wchodząc do środka, jesteśmy w 100% przekonani, że wchodzimy do kościoła, miejsca modlitwy i spotkania z Bogiem. Wydaje się, że cel został osiągnięty – wystrój świątyni to nie seria umieszczonych obok siebie niezależnych detali, lecz dynamiczna relacja łącząca wszystkie elementy w spójną całość.

– W 2001 r. parafia w Czerniewicach zwyciężyła w konkursie „Toruń ogrodem” w kategorii „Zieleń przy obiektach użyteczności publicznej”. Co zadecydowało o tak wysokiej ocenie otoczenia kościoła?

– Zależało nam, aby teren przy kościele stanowił przedłużenie przestrzeni sakralnej, w której latem mogłyby się odbywać spotkania parafialne, dlatego został planowo zagospodarowany. Świątynię otaczają trawniki z różnymi odmianami iglaków. We frontowej części stanęła dzwonnica z dzwonem poświęconym przez Jana Pawła II podczas jego wizyty w Toruniu 7 czerwca 1999 r.

– Jak rozwijał się w czerniewickiej parafii Kościół żywy, wspólnota ludzkich serc?

– W 1984 r. parafia liczyła niespełna 600 osób, wtedy była najmniejszą parafią w Toruniu i nadal nią pozostaje. Cieszy uczestnictwo wiernych w nabożeństwach i zaangażowanie w życie wspólnoty. W parafii działają Wspólnota Modlitewna Niewiast Różańcowych, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, kapłan z Prałatury Opus Dei prowadzi u nas dni skupienia. Niedawno do kościoła zostały wprowadzone relikwie św. Josemarii Escrivy. Liczna jest też grupa ministrantów i lektorów. Prawie od początku raz w miesiącu odprawiam Mszę św. w intencji powołań. Boża Opatrzność sprawiła, że dwóch synów naszej parafii otrzymało święcenia kapłańskie, a dwóch studiuje w seminarium. Wierni biorą udział w procesjach fatimskich, nabożeństwie do Niepokalanego Serca Maryi, Drodze Krzyżowej ulicami osiedla. Chorzy uczestniczą w Dniu Chorych w Mszy św. i spotykają się na poczęstunku w salce lub ogrodzie. Do parafialnej tradycji weszły także czerwcowe festyny charytatywne, sprzedaż palm wielkanocnych wykonywanych własnoręcznie przez naszą parafiankę, jubileuszowe małżeńskie. Cenną inicjatywą są rekolekcje dla uzależnionych i ich rodzin w Wojewódzkim Ośrodku Terapii Uzależnienia w Czerniewicach. Wyjeżdżaliśmy też na pielgrzymki parafialne – dwukrotnie do Rzymu, do Fatimy, na Jasną Górę i do Ostrej Bramy, do Lichenia, Świętej Lipki, do grobu św. Wojciecha, Warszawy i Niepokalanowa, do ojców kamedułów w Bie-

niszewie. Przygotowaniem do jubileuszu 25-lecia są misje św. prowadzone przez ks. Czesława Kustrę.

– Które z wydarzeń w minionym 25-leciu szczególnie utrwaliły się w pamięci Księdza?

– Bez wątpienia do takich chwil należą wszystkie pierwsze celebracje w surowych warunkach budowy, choćby pierwsza Pasterka, którą odprawiłem po otrzymaniu dekretu na proboszcza w 1984 r. Do wyjątkowych wydarzeń w dziejach parafii należą również wizyty naszych pasterzy: 5 grudnia 1988 r. Prymas kard. Józef Glemp poświęcił świątynię i obraz Matki Bożej Łaskawej, przeżywalismy wizytacje duszpasterskie bp. Jana Chrapka, bp. Andrzeja Suskiego, bp. Józefa Szamockiego. Wydarzeniem o niezwykle doniosłym znaczeniu była konsekracja świątyni 6 września 2003 r., której dokonał biskup toruński Andrzej Suski. Otrzymaliśmy wówczas błogosławieństwo Jana Pawła II. W rocznicę konsekracji odwiedził naszą parafię abp Stanisław Gądecki, a wiosną abp Jan Pawłowski, nuncjusz apostolski w Kongo i Gabonie.

– Co chciałby Ksiądz powiedzieć swoim parafianom?

– Przede wszystkim chciałbym wyrazić wdzięczność wszystkim darczyńcom i budowniczym kościoła. Dziękuję moim kolegom kursowym i kuzynowi kapłanowi za bezinteresowne przeprowadzenie rekolekcji i aktywny udział w przeżywaniu uroczystości odpustowych w pierwszych latach istnienia parafii. Wszystkim parafianom i dobroczyńcom Bóg zapłać za wielkie serce.

– Ksiądz jest proboszczem w Czerniewicach również od 25 lat...

– Mogę tylko odpowiedzieć słowami z Ewangelii: „Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: «Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać»” (por. Łk 17, 10).

TRWAJ CHWILO...

W Sali Królewskiej Ratusza Staromiejskiego w Toruniu 18 listopada odbyła się uroczystość wręczenia Medalu Honorowego Prezydenta Miasta Torunia „Thorunium” Czesławowi Jarmuszowi, artyście fotografikowi

Przybyli przedstawiciele władz Torunia z prezydentem Michałem Zaleskim. Obecni byli Waldemar Przybyszewski – przewodniczący Rady Miasta Torunia, Józef Jaworski – wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia oraz radny Bogdan Major, a także kilku kapłanów, małżonka pana Czesława z najbliższą rodziną i przyjaciele. Uroczystość zaszczylił bp Andrzej Suski.

Prezydent Michał Zaleski w laudacji w ciepłych słowach powitał zebranych i podkreślił walory pracy artysty, który wykonywał swój zawód z radością, tak „jak mu w sercu grało, utrwalał na fotogramach duchowe życie Torunia w jego wzlotach i upadkach. Zawsze z uśmiechem i nadzieją, że następnym razem

będzie dobrze. Laureat jest nie tylko mądrym, lecz także pełnym oddania świadkiem tego, co działo się w naszym mieście. (...) Jestem jedną z osób, które cenią Pana wrażliwość oraz oddanie naszemu miastu. Medalem tym honorujemy nie tylko Pana talent, piękną służbę, lecz także związek ze sztuką”.

Pan Czesław, dziękując za słowa uznania i okazywane zawsze serce prezydentowi, zaznaczył, że przede wszystkim dziękuje Opatrzności Bożej za całe życie i tylu wspianych ludzi, których spotykał na swojej drodze życia; a prezydentowi życzy władzy prezydenckiej w kolejnej kadencji. Podziękował też małżonce za wytrwanie przeszło 60 lat, za pomoc w życiu i pracy zawodowej.

Bp Andrzej Suski zaznaczył wielowątkowy charakter spotkania, przede wszystkim radość. Życzył panu Czesławowi tak samo twórczej pracy przez 100 lat. Po życzeniach i słowie Przybyszewskiego życzenia składali rodzina i przyjaciele.

Pan Czesław, jednocześnie jubilat, gdyż uroczystość wręczenia „Thorunium” przypadła po dniu jego 80. urodzin, znalazł poparcie małżonki i najbliższych dla swojej pracy zawodowej, choć początkowo nieraz musiała go wspierać nawet materialnie. Trwał jednak wiernie, udoskonalając swój warsztat fotografa. Otrzymał wiele nagród i medali za swoją działalność, miał wiele wystaw, a jego fotogramy można oglądać w licznych książkach. W Kapitułe Rzemieślniczej został uznany za „Rzemieślnika Stulecia”.

Czesław Jarmusz był obecny podczas wielu uroczystości i miejskim życiu Torunia we wszelkich jego przejawach. W czasie zawodowego zaangażowania utrwalał zdarzenia historyczne Torunia, był wytrwałym ich dokumentalistą. Uczestniczył aktywnie w życiu Kościoła toruńskiego. Od początku powstania Radia Maryja (1991 r.) i redakcji „Głosu z Torunia” (1994 r.), towarzyszył tym instytucjom nie tylko w oficjalnych uroczystościach, lecz także podczas spotkań z okazji imienin czy rocznic pracowników. Medal papieski „Pro Ecclesia et Pontifice” podkreśla zasługi artysty dla Kościoła w diecezji. Przypomnieć należy liczne fotogramy i wystawy, które miały miejsce po wizycie Jana Pawła II w Toruniu 7 czerwca 1999 r.

Lata pracy zawodowej stały się pasją i sensem życia. To był czas poświęcony z wielką miłością ukochanemu Toruniowi i przede wszystkim drugiemu człowiekowi, któremu przez swoje fotogramy, jakby chciał powiedzieć: Człowieku, jesteś ważny w tym, co robisz, bo takim cię ukochał Bóg, medytuj Go w życiu z miłością, więc trwaj chwilo, choćby w tym fotogramie.

Helena Maniakowska



Prezydent Michał Zaleski w laudacji podkreślił walory Czesława Jarmusza

ADWENTOWE SPOTKANIE ROLNIKÓW I MIESZKAŃCÓW WSI DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Serdecznie zapraszam dekanalnych duszpasterzy rolników, członków dekanalnych zespołów duszpasterstwa rolników, rolników, mieszkańców wsi oraz wszystkich zainteresowanych na adwentowe spotkanie rolników i mieszkańców wsi diecezji toruńskiej, które odbędzie się 12 grudnia (sobota) w Brodnickim Centrum Caritas. Program:

10.00 – Msza św. z konferencją adwentową nt. „Bądźmy świadkami miłości”
11.15 – Michał Grabianka – konferencja „Wpływ duchowieństwa na przemiany świadomości rolników i mieszkańców wsi”
12.00 – prof. dr hab. Wojciech Polak – konferencja „Wpływ ruchu solidarnościowego na przemiany demokratyczne w naszym województwie”

13.00 – Obiad

13.30 – sprawy bieżące duszpasterstwa rolników i mieszkańców wsi, m.in.:

- podsumowanie peregrynacji relikwii i obrazu św. Izydora
- pielgrzymka rolników i mieszkańców wsi do grobu św. Izydora w Madrycie
- organizacja uroczystości diecezjalnych w 2010 r.: św. Izydora i dożynki diecezjalne
- aktualizacja członków dekanalnych zespołów duszpasterstwa

14.30 – zakończenie spotkania

Ks. Zbigniew J. Gański
Diecezjalny duszpasterz rolników



18 listopada ekipa z dyrektorem Caritas Diecezji Toruńskiej ks. prał. Danielem Adamowiczem oraz przedstawicielami CISTOR-u udała się do Łucka na Ukrainie z transportem materiałów sanitarnych. Jest to pomoc gminy dla miasta partnerskiego ogarniętego epidemią grypy. Dary zostały zakupione przez Wydział Zdrowia UM

Dary dla Łucka

Według danych ukraińskiego ministerstwa zdrowia od początku ogłoszonej 30 października epidemii na grypę zachorowało na Ukrainie ponad 1,4 mln, z czego zmarło 315 osób. 16 przypadków śmiertelnych zdiagnozowano jako spowodowane wirusem A/H1N1. Ukraina leży w strefie pandemii grypy, stąd także inne odmiany wirusa są groźne dla życia.

Po długiej odprawie na granicy wszystkie dary zostały przekazane poliklinice w Łucku, gdzie na ścianie znajduje się drzewo miłosierdzia.

Ostatnie informacje otrzymane z Urzędu Miasta Łucka mówią, że sytuacja epidemiologiczna w mieście powoli się stabilizuje, szczyt zachorowań prawdopodobnie już minął.

Darowizna dla Łucka o wartości 48 766 tys. zł

- ▶ 150 kompletów półmasek wraz z filtrem FFP3 dla personelu medycznego
- ▶ maseczki trójwarstwowe – 8,5 tys. sztuk
- ▶ rękawice jednorazowe – 10 tys. sztuk
- ▶ fartuchy jednorazowe – 5 tys. sztuk
- ▶ prześcieradło jednorazowe na rolce – 100 rolek
- ▶ preparaty do higienicznej oraz chirurgicznej dezynfekcji rąk oraz powierzchni w ilości 800 litrów w opakowaniach 1 tys. ml

Oprac. Anna Pławińska

na podstawie Toruńskiego Serwisu Samorządowego Urzędu Miasta Torunia

Nie lękajmy się!

Wierni parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nawrze 8 listopada, wspominając rocznicę święceń kapłańskich Karola Wojtyły (1 listopada 1946 r.) i imieniny (4 listopada), uczcili 31. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową. Po Mszy św. odbyło się spotkanie pod hasłem: „Jan Paweł II – Papież Wolności” nawiązujące do Dnia Papieskiego. Młodzież przygotowała projekcję multimedialną. Zebrani zobaczyli zdjęcia z papieskich pielgrzymek i usłyszeli słowa homilii wypowiedziane w wielu miejscach na Ziemi. Na koniec odśpiewali „Barwę”.

Był to dzień duchowej łączności z Ojcem Świętym

i modlitwy. Każde spotkanie z nauczaniem Papieża pozwala poszerzyć wiedzę na temat jego pontyfikatu i bardziej zrozumieć jego naukę. Papież Wolności zmienił oblicze tego świata, m.in. swoim życiem, swoim słowem, podróżami i miłością do ludzi.

Dziś Jan Paweł II jest nazywany wielkim. Papież pokoju, przyjaciel dzieci, młodzieży i każdego człowieka zostawił nam swoje nauczanie. Oby stało się dla nas drogowskazem. Okażmy się godnymi spadkobiercami dziedzictwa duchowego Jana Pawła II. Nie lękajmy się!

Dorota Kurdynowska



Wierni podczas spotkania w kościele w Nawrze

Tylko pod tym krzyżem...

11 listopada w Toruniu miały miejsce uroczystości z okazji 91. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. W kościele garnizonowym bp Andrzej Suski przewodniczył Mszy św. Świątynię tłumnie wypełnili mieszkańcy miasta, a wśród nich kombatancki, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, parlamentarzysty oraz duża liczba młodzieży. Po Mszy św., przy dźwiękach orkiestry wojskowej, nastąpił przemarsz przez Starówkę ku pomnikowi marszałka Józefa Piłsudskiego

W homilii Biskup Andrzej nawiązał do czytań liturgicznych. Zasadnicze rozważanie oparł na fragmencie Księgi Jozuego (Joz 24, 14nn). – Dla Izraelitów, którzy po ucieczce z niewoli egipskiej, po trudach wędrówki przez pustynię, „wybili się na niepodległość” i objęli w posiadanie Ziemię Obiecana, Jozue skierował twarde żądanie: „Rozstrzygnijcie dziś, komu chcecie służyć!”. I dodał: „Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu!”.

Naród izraelski stanął w tym momencie przed zasadniczym wyborem. Był niepodległy, ale nie zdobył jeszcze pełni wolności ducha. Nie zmienił hierarchii wartości. Nie dokonał zasadniczego wyboru Boga Wybawiciela, który

tylko wówczas, kiedy sobą włada, gdy wybiera dobro, a odrzuca zło. Im więcej w nas dobra, godności, szlachetności, moralnej prawości, tym bardziej jesteśmy wolni. – Brak wolności zewnętrznej możemy przetrzymać, natomiast bez wolności wewnętrznej – gaśniemy i umieramy. Przestajemy rozwijać w sobie człowieczeństwo, w które Bóg wpiął swoje podobieństwo: rozumność i wolną wolę. Rozum ukazuje dobro, wartości, a wolna wola pozwala do nich przylgnąć, zdobywać je, karmić się nimi, by w ten sposób rósł wartościowy człowiek, a przez to – wartościowy naród. Wolność dobrem się mierzy.

Rozstrzygnijcie, komu chcecie służyć!

Człowiek ze swej natury jest skierowany ku Bogu. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Słowa te znaczą: nie wyszukuj sobie fałszywych bożków. Nie kłaniaj im się w pas, nie oszukuj siebie namiastkami! Nie gaś swoich pragnień wodą z kałuży, skoro możesz pić ze źródła! Człowiek wierzy w Boga lub w bożka, ale wierzyć musi. Jeżeli Go odrzuca, to Jego miejsce nie pozostaje puste, lecz zajmują je rozmaite bożki. Odrzuca Stwórcę, a akceptuje kult jednostki, ubóstwia materię, seks, pieniądze – i traci na tym, bo już sobą nie włada, popada w zniewolenie ducha.

– Rozstrzygnijcie, komu chcecie służyć! Na jakich zasadach chcecie budować swoją przyszłość? – Tej sprawy nie wolno odkładać na później! Przyszłość narodu trzeba budować na trwałym fundamencie wartości, tak jak dom, który wznosi się na skale, jeśli ma przetrzymać wszystkie wichry i nawałnice. Budowany na piasku prędzej czy później niechybnie runie.

Ojczyzna – dobro nie do zastąpienia

– Ojczyzna – powiedział Ksiądz Biskup – to jedyne w swoim rodzaju miejsce na świecie. Człowiek bez Ojczyzny jest sam, zdany na łaskę obcych.

Po wielu latach tłumienia naszych aspiracji i tradycji uczymy się na nowo świętować niepodległość

Ojczyzny. Przynosimy przed ołtarz drogo wywalczoną wolność.

– 11 listopada to okazja do medytacji, jak zagospodarować dar wolności – podkreślił Biskup Andrzej.

Czy nasza niepodległość jest zagrożona?

Na koniec niech mi będzie wolno podzielić się refleksjami osobistymi. Po pierwsze – gdy uczestniczyłem w Eucharystii, zrodziła się we mnie myśl, jak olbrzymią odpowiedzialność zaciągają wobec Pana Boga i narodu politycy różnych, często skłóconych ze sobą partii, którzy w święto niepodległości stają obok siebie przed ołtarzem i przy pomnikach, ale nie potrafią zachować jedności wtedy, kiedy jest najbardziej potrzebna – w parlamencie, w codziennej pracy dla dobra kraju.

Po drugie – nie mogłem opędzić się od pytania, czy przypadkiem nie tracimy właśnie tej wolności, której odzyskanie świętowaliśmy w 1918 i 1989 r. 1 grudnia wszedł w życie Traktat Lizboński. Czy Polska zachowa swą suwerenność polityczną, gospodarczą, kulturalną i religijną?

Po trzecie – czy przypadkiem ten proces ograniczania naszej suwerenności już się nie zaczął? W ubiegłym roku Unia Europejska nie pozwoliła Polsce wesprzeć upadających stoczni. Przed kilkoma tygodniami Trybunał w Strasburgu wydał wyrok w sprawie obecności krzyża w szkole publicznej. Na razie, co prawda, włoskiej, ale nie miejmy złudzeń: wkrótce i u nas znajdzie się ktoś, kto złoży podobną skargę przez sąd. Pamiętam, jak 25 lat temu komunistyczna telewizja kłamliwie przedstawiała protest uczniów ze szkoły we Włoszczowej, którzy nie chcieli zdjąć krzyża ze ściany w sali lekcyjnej. Pamiętam, jak podczas pielgrzymek tłumy śpiewały: „Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem”. Od tego czasu odzyskałyśmy niepodległość, ale kto wie, czy już niedługo nie okaże się, że na krótko; że historia zatoczyła koło. Tylko, czy znajdzie się wówczas ktoś równie odważny jak młodzież z Włoszczowej?

Tomasz Strużanowski



TOMASZ STRUŻANOWSKI

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (0-56) 622-35-30 w. 39
fax (0-56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-13.00

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (0-34) 369-43-38

zawarł przymierze ze swoim ludem, bronił go w sytuacji kryzysowej; był dla niego ognistym przewodnikiem na piaskach pustyni, gdzie tak łatwo zagubić się, a nawet i zginąć. A przecież nie zginęli... Przetrwali.

Być wolnym to wybierać dobro

– Nie ma mowy o prawdziwej wolności tam, gdzie politycznej suwerenności nie towarzyszy wybór dobra – podkreślił Biskup Andrzej. – Człowiek nie wyraża swej wolności czyniąc, co chce; jest wolny